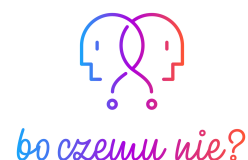


02.05.2025 r.



#390

TRANSKRYPT ODCINKA

Odcinek z perspektywą Pszczółki Mai #ShotOniPhone (Jakub Wencek)

Partnerami tego odcinka są: iDream.pl – gdzie znajdziesz duet iPhone i Mac, na każdą kieszeń, oraz [aplikacja Saily](#) – bądź w kontakcie z innymi podczas majówki i podróży, dzięki eSIM z bezpiecznymi pakietami danych. 15% taniej z kodem „boczemunie”. Pobierz apkę Saily albo wejdź na saily.com/boczemunie.

[MUZYKA]

Tu Krzysztof Kołacz, a ty słuchasz właśnie podcastu, „Bo czemu nie?”. Usłyszysz w nim o technologiach, które nas otaczają i nas w tych technologiach zanurzonych. Sprawdzam, pytam i podpowiadam jak korzystać z nich tak, aby to one służyły nam, a nie my im.

W dzisiejszym [odcinku](#) rozmowa z Kubą Wenciem, fotografem, którego krótki film nagrany iPhone'em wyróżniło samo Apple, a którego biurem i ukochanym miejscem na świecie jest las.

Proszę, zostaw opinię na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#). Twój głos ma znaczenie!

Zaczynamy.

[MUZYKA CICHNIE]

[KRZYSZTOF] Czołem moi drodzy! Witam w kolejnym odcinku, właściwie jednym z tych, za którymi stoi historia. Historia jednego z Was, użytkowników Apple. W przypadku dzisiejszego gościa o tyle interesująca, że Kuba Wencek dopiero od niedawna jest w ekosystemie nadgryzionych jabłek.

I dzisiaj od tej perspektywy *switchera*, ale także nieco świeżym spojrzeniu na całość w kontekście zmiany życiowej, kompletnie niezwiązanej z technologią, sobie porozmawiamy.

Zanim zaczniemy, przypomnę, że wszelkie linki do osób, rzeczy i innych spraw, które padną i będą gościć w tym odcinku, znajdziecie w jego opisie, a także pod adresem boczemunie.pl/390/. Jest to mój [newsletter](#), okołotechnologiczny swoją drogą, który wysyłam w każdą sobotę o poranku. Sprawdźcie, można bez zapisywania, być może okaże się to dla Was interesujące.

Cześć Kuba, witaj w „Bo czemu nie?”!

[JAKUB] Cześć, cześć, witam Cię!

[KRZYSZTOF] Bardzo Ci dziękuję za przyjęcie zaproszenia. Trochę na kanwie sukcesu, o którym sobie zaraz pogadamy, ale też bardzo się cieszę, że trafiłem na Twoją osobę, no bo właśnie nie jesteś typowym takim *nerdem* technologicznym, takim *geekiem*, który rozmawia o mocy procesora, co ja sobie bardzo cenię, bo jakby staram się w tym podcaście pokazywać właśnie te ludzkie historie, dla których technologia jest tylko tłem, a nie całym życiem. Myślę, że zdecydowanie się w te moje wymagania wpisujesz i bardzo się cieszę na dzisiejszą rozmowę.

[JAKUB] Jasne, no ja również się cieszę. Fajnie, że mogę gościć w Twoim podcaście, także myślę, że sobie porozmawiamy o fajnych rzeczach.

[KRZYSZTOF] Na początek powiedz proszę swoimi słowami, kim Ty dzisiaj jesteś, która będzie tutaj kluczowa w naszej rozmowie, czym Ty się na co dzień zajmujesz, z naciskiem na perspektywę tu i teraz Twojego życia, bo tego poprzedniego dotkniemy nieco później.

[JAKUB] Jasne, no wiesz co, ja jestem z zawodu i z wykształcenia leśnikiem i rzeczywiście pracuję od ponad 20 lat w lasach i to jest jak gdyby mój żywioł. Bardzo lubię naturę, zresztą od zawsze ją bardzo lubiłem i kochałem, a z czasem stało się to właśnie moim jakby też i miejscem pracy i stylem życia i tym co lubię. Za sprawą właśnie tych wszystkich mediów, które od jakiegoś czasu mam w swoje profile, staram się też przedstawiać życie lasu, takie którego “zwykli śmiertelnicy mogą nie znać, bo siedzą wtedy w pracy albo są w drodze do pracy, a ja mogę podziwiać te piękne widoki, piękne wschody słońca i mieszkańców lasu.

[KRZYSZTOF] Zostałeś wyróżniony na globalnym Instagramie Apple, tym głównym, głównym, dzięki takiemu krótkiemu wideo, które nazwałeś „[Prawdziwe piękno przyrody widziane z perspektywy Pszczółki Mai](#)”. Długi tytuł, ale chyba krótszy nie mógł być. Co to dla Ciebie znaczy w ogóle to wyróżnienie? Ja tylko podpowiem obrazowo, bo oczywiście podlinkuję do tej rolki w opisie tego odcinka, natomiast chodzi o wideo, które po prostu jest jakby z perspektywy tego owada, który pomiędzy różną naturą sobie buszuje i widzi zupełnie inną perspektywę, niż ta, którą oko ludzkie na co dzień rejestruje.

Na początek samo wyróżnienie. Co to dla Ciebie znaczy? No bo fotografia jest w tym Twoim życiu obecna od dawna. No ale to chyba dużo, jeżeli widzisz siebie na profilu Apple'a głównym, nie?

[JAKUB] No dokładnie. Zresztą dla mnie to jest jakby duże wyróżnienie, bo z tego co udało mi się ustalić, to jest w ogóle akcja związana z tym hashtagem [#ShotOniPhone](#), czyli wszystkie zdjęcia i filmy, które zostały wykonane przez użytkowników tego sprzętu.

No tam okazało się, że w tej firmie są ludzie, którzy gdzieś tam siedzą w Stanach pewnie i przeglądają to co radosną twórczość, wiesz, ludzi, którzy coś wrzucają. No i moim wielkim zdziwieniem było to, że dostałem gdzieś tam maila z samej centrali. Przez chwilę myślałem, że to jest fejk, no ale później po drugim, trzecim mailu okazało się, że jednak prawda.

No więc dla mnie to takie, wiesz, duże wyróżnienie, bo to co robię, no wielu, wielu osobom się też podoba, mam tam wielu obserwujących, ale to jakby nie jest taki content, który się dzisiaj gdzieś tam, wiesz, klika mocno i sprzedaje. Pewnie o tym sobie powiemy gdzieś tam później, ale nie jest to taki, że tak powiem, wiesz, temat pierwszej, pierwszej pomocy i klikalny. I to było dla mnie też takie mega, mega fajne wyróżnienie, że ktoś gdzieś tam, wiesz, zauważył ten filmik i go docenił.

No i wrzucił jednak na globalny profil marki, która jest rozpoznawalna na świecie.

[KRZYSZTOF] No i też myślę, że marki, która akurat odsuwając na bok trochę całe to spektrum związane z konsumpcjonizmem, no bo każda firma na siebie musi zarabiać, ta to akurat szczególnie, natomiast też jest kojarzona trochę z taką ludzką twarzą technologii. Więc wyobrażam sobie, że pewnie ten aspekt też doceniłeś, no bo mając niszową zajawkę na sprawy związane, jakby wiesz, z pokazywaniem tego

piękna lasu od dołu trochę związując do filmiku, no też zdajesz sobie sprawę, że no właśnie jest to nisza, a no Apple takie nisze i to ludzkie spojrzenie od lat promuje. Aczkolwiek chyba masz łatwiej niż jeszcze powiedziałbym pięć, dziesięć lat temu to na pewno, no bo tak sfera mentalna teraz jest jednym z trendów. Coraz więcej ludzi z mojego pokolenia czy młodszych zatrzymuje się, wciska pauzę i robi takie życiowe, wiesz, sprawdza mnie.

[JAKUB] Dokładnie, dokładnie. Wiesz, ja też jakby coraz więcej też ludzi takich spotykam, czy gdzieś tutaj jeżeli chodzi o te media społecznościowe, czy tak naprawdę w realu, bo poza tym, że robię też te filmy, to prowadzę też takie zajęcia jakby edukacyjne, leśne spaceru przyrodnicze i leśne spaceru fotograficzne. Ci ludzie z tego Instagrama, którzy tam gdzieś się odnajdują i widzą też tą jakość, widzą te emocje, które płyną też z tych filmików, tą wrażliwość, wiesz, wracają i to jest też fajne, że po prostu mogę się z nimi spotkać w realnym świecie i mają jednak też ten taki ciąg do lasu, próbują wrócić do przyrody, do tego co, do tego co kiedyś gdzieś tam było, coś co kojarzą z dzieciństwa, a na co w zasadzie dzisiaj nie mają czasu. No i trend, tak jak powiedziałeś, jest taki, że coraz więcej ludzi zaczyna, zaczyna wracać, zaczyna trochę stopować, wraca do przyrody. No i to jest też optymistyczne jednak w tym wszystkim.

[KRZYSZTOF] Czyli uważasz, że jeżeli technologia ma być tym mostem pomiędzy naturą, życiem, światem offline, pełnym dźwięku, pełnym emocji, pełnym synestezji, tak, przenikania się tego wszystkiego, to niech ona będzie, tak, jeżeli to ma się klikać na Instagramie tych młodych ludzi i dla nich być tą motywacją do odkrycia tego, że las brzmi, las pachnie, tak, to nie ma nic z tym złego, jak rozumiem.

[JAKUB] Dokładnie, dokładnie, wiesz, no jeszcze parę lat temu, wiesz, filmik, gdybyś wrzucił z jakiegoś spaceru w lesie ze wschodu słońca, czy nagrałbyś ptaki startujące o poranku na stawach, na pewno ta jakość, ten dźwięk nie byłby tym, czym są teraz. Więc jeżeli ta technologia już zaszła nam tak daleko, że te obrazy są naprawdę tak piękne, często nawet wydają się być wygenerowane przez AI, tak, w dzisiejszych czasach już coraz mniej mamy pewności, co tam, co tam się dzieje.

Musisz mi wierzyć na słowo, że niektóre te filmy po prostu, no, kopara opada, tak? Ja sam często łapię się na tym, że, wiesz, widzę po prostu piękno takie przez chwilę i to są rzeczy, które trwają naprawdę kilka sekund. Wyciągam wtedy telefon, nagrywam to albo korzystam gdzieś tam z aparatu i później wrzucam to w swoje media społecznościowe i tam mam naprawdę spore grono odbiorców, którzy, którzy

mówią, że wow, kurczę, oni są dzisiaj w biurze, siedzą, ale sprawdzają, co tam, co tam dzisiaj u mnie, co wrzuciłem.

Postaram się robić te relacje jak gdyby na codzien, także, także dla wielu z tych ludzi to jest takie okno na las, bo jeżeli mieszkasz w jakimś dużym mieście i nie możesz wyskoczyć sobie do parku, do lasu, no więc odpalasz sobie tego Instagrama czy jakąś inną platformę, możesz to sobie zobaczyć, ale to też działa w ten sposób, że jednak jest ta chęć, żeby wrócić, tak? Przychodzi weekend, przychodzi jakiś urlop i ludzie wracają po prostu, idą sobie w przyrodę, obserwują ją i chcą, chcą się wyrwać po prostu z miasta, czują, że jest potrzeba, żeby, żeby trochę się uspokoić, połączyć się gdzieś z tą przyrodą.

[KRZYSZTOF] Trochę ich też woła ta przyroda, to zdecydowanie obserwuję, kiedy ten odcinek się ukazuje w dniu premiery, mamy środek majówki właściwie i też sobie wyobrażam, że wiele z tych osób musi myśleć o tym wyrwaniu się z miejskiej dżungli w kontekście wyjazdu, który musi być duży, nie. Bardzo często teraz i to też kolejny z trendów, mówi się o mikrowyprawach, mikrowycieczkach, nie? Nawet patrząc na moje osiedle, tak, gdzieś tam na obrzeżach Krakowa mamy piękne parki, mamy możliwość dojść nawet do samego centrum poprzez park, tak, i to ciągnący się kilka kilometrów, prawie dziesięć, niekoniecznie, niekoniecznie idąc tą drugą ścieżką, która wjedzie przez beton.

Ludzie o tym nie wiedzą, też nie szukamy tego, bo, bo nam się to kojarzy od razu z Bali i na którym swoją drogą byłem i wcale to nie jest zawsze takie czarno-białe, z taką wycieczką daleką, kosztowną, a niekoniecznie z czymś, do czego mamy dostęp, no właściwie za rogiem, nie?

[JAKUB] No dokładnie, wiesz, ja myślę, że no te czasy też pandemii to bardzo, bardzo zweryfikowały i zmieniły, bo, bo widziałem, co się dzieje na po prostu leśnych parkingach, prędeż, prędeż świeciły pustkami, a w czasie pandemii, po pandemii po prostu ludzie, wiesz, zaczęli, zdali sobie sprawę, że mają to na wyciągnięcie ręki.

No i bardzo modne teraz też stają się, tak jak mówiłeś, wycieczki takie jednodniowe, czy gdzieś po prostu takie, że startujesz czy nawet rowerem, czy samochodem, jedziesz tam godzinę, dwie i jesteś, i zwiedzasz też swoją okolicę, tak, i, ale też, no, piękne jest w tym wszystkim to, że tak naprawdę możesz wyjść na dobrą sprawę na trawnik gdzieś przed dom, czy na osiedle, czy pójść gdzieś tam do parku i jeżeli

uruchomisz swoją wrażliwość i uważność, no to będziesz mógł na tym trawniku po prostu spędzić tam, wiesz, godzinę obserwując, nie wiem, kropki, krople rosy, czy jakieś owady.

No i ja właśnie też tego jakby uczę, tak, staram się to ludziom przekazywać, czy to wirtualnie w postaci tych filmików, które robię, czy też rzeczywiście w realu, teraz też mam taki fajny projekt, bo uczę w szkole podstawowej. Mam taki szereg wykładów co poniedziałek i spotykam się z dziećmi takimi od w zasadzie klasy czwartej do ósmej, uczę ich fotografii i filmowania właśnie telefonami i na ostatnich zajęciach spędziliśmy półtorej godziny w jednym z parków i przeszliśmy dosłownie, nie wiem, może zresztą metrów, tak, ale jakby chciałem im pokazać to, że przez tą uważność jesteś w stanie po prostu się zatopić w tym, co w tym, co masz pod nogami. Ta bioróżnorodność jest też tak olbrzymia, a teraz wiosną te kształty po prostu, tych wszystkich pędów, pąków tak się zmieniają, że naprawdę jest co oglądać, jest co podziwiać.

[KRZYSZTOF] To piękne, co mówisz, bo faktycznie wiosna to jest zawsze taka pora roku, która jakby wydaje się krzyczeć do nas: *Hej, jestem tutaj, byłam w Zimie, byłam uśpiona, ale znowu jestem, zobacz na mnie, pogadaj ze mną, poczuj mnie!* / faktycznie wiosna jest dobrym czasem w ciągu roku, choć nie ma, lubię mówić złej pory roku, każdy ma swoją, ulubioną oczywiście, ale każda jest też wyjątkowa, to wiosna faktycznie pod względem tego wybuchu, tego rozkwitu jest w jakiś sposób magiczna, magnetyzująca.

Powiedz mi, kiedy się w ogóle zaczęła Twoja przygoda, tak przechodząc trochę do tej technologii z marką, a Apple, bo wiem, że Ty od niedawna, można w sumie Ciebie nazwać tak modnie *switcherem*, tak? Z tego drugiego świata się przesiadłeś, z czego Ty dzisiaj korzystasz i jak to wyglądało?

[JAKUB] Okej, no to moja przygoda zaczęła się myślę, że jakieś 4-5 lat temu tak naprawdę, bo w jednym z konkursów fotograficznych organizowanym na Instagramie udało mi się wygrać telefon, nagrodą główną był iPhone 11 Pro no i to, że tak naprawdę do tej pory jakoś tak troszeczkę z przymrużeniem oka patrzyłem na ten cały świat, nie do końca byłem jak gdyby przekonany, miałem tam swoją lustrzanekę, w którą zainwestowałem, kurczę, trzy nerki? W ogóle kupę kasy, także to był taki mój sprzęt numer jeden, a telefon z Androidem, no robił jakieś tam zdjęcia, robił filmiki i to całkiem nieźle nawet wyglądało, ale gdy odpakowałem tą nagrodę, tą jedenastkę Pro i poszedłem z nią gdzieś tam do lasu, okazało się, że no, że jest

sztos, tak, że to wszystko, co tam to, co widzę. Ta kamera po prostu przetwarza jak gdyby idealnie i ten obrazek, który jest już później, no jest tym, czym chciałem, żeby było, nie, i to jest to, co można pokazać.

No i od tamtego czasu w zasadzie na tej jedenastce pracowałem cały czas, teraz jestem szczęśliwym posiadaczem 11 Pro od lutego, także to są jakieś tam trzy miesiące, więc jeszcze się jak gdyby troszeczkę docieramy i poznaję ten sprzęt, tutaj przeskok też dla mnie jest bardzo duży, nie, z 11 Pro, tam gdzie też czytałem prędzej różne artykuły o przesiadce na 14 Pro, na 15 Pro, ale jeszcze wtedy nie zaryzykowałem tego. Przeszedłem teraz na 16 Pro i też widzę, że jest bardzo duża różnica, aczkolwiek jeżeli ktoś będzie chciał też zobaczyć z rzeczy, z filmów, które były robione na moim Instagramie, bo tam jakby mam największe portfolio, no to cofając się tam te pół roku, to zobaczycie po prostu wszystko było robione 11 Pro i ten filmik wyróżniony to również jest zrobione 11 Pro.

[KRZYSZTOF] To warto podkreślić swoją drogą, bo też chcę podpytać od razu o ten początek przygody z mobilną fotografią, który dla wielu młodych osób oznacza no po prostu zderzenie się ze światem finansów, z ceną, nie, to nigdy nie były tanie sprzęty, no ale w tym roku mamy premierę, jesteśmy tuż po premierze właściwie modelu iPhone'a 16e, który okazuje się być w sumie idealnym smartfonem służbowym, ale też najtańszym w ofercie iPhone'em i on ma taką hybrydowo-pojedynczą kamerę.

Czy to ma w ogóle jakiegokolwiek znaczenie dla osób zaczynających? Czy taki 16e też w sumie może być fajnym oknem na otwarcie się na tę uważność czy świat natury z wykorzystaniem technologii, bo to o tym mówimy, nie?

[JAKUB] Myślę, że tak, no to jest dobry początek, jeżeli ktoś jest świadomy jakby i chce się rozwijać i wie też trochę co chce zrobić z tym telefonem, chce coś pokazać, to myślę, że on spokojnie, ten sprzęt jest na tyle już dobry i mocny, ta kamera, że osiągnie zamierzony efekt.

Ja też właśnie z tymi dzieciakami jak rozmawiam, bo tam każdy, wiesz, ma z tych dzieci różne telefony, są i w zasadzie dzieciaki z najnowszymi iPhone'ami, ale są też dzieci, które mają jakieś tam powiedzmy chińczyki za kilkaset złotych, no i tam rzeczywiście już niewiele da się wykręcić z tego, tak, widać tą różnicę jakościową, ale też tak właśnie w kuluarach sobie rozmawialiśmy i na temat telefonów i jakości, no ja też paru tam chłopakom zaproponowałem, żeby rozważyli jakby zakup używanego nawet sprzętu, taki iPhone 11 Pro, no to to jest teraz, nie wiem, kasa

rzędu 600-800 złotych pewnie i mamy już naprawdę porządny sprzęt, tak? Więc myślę, że opcja używanego, starszego sprzętu albo tej 16-tki, no to to już w zależności, wiadomo, od budżetu możliwości, no to daje nam już tutaj spore możliwości, nie, więc...

[KRZYSZTOF] Co bardzo ciekawe, co mówisz w kontekście tego pozycjonowania ceną, nie, że właśnie w świecie Androida oczywiście też wiele zwolenników ma to jasne, ale faktycznie ten przeskok cenowy jest bardzo odczuwalny w kamerach, nie, które dostajemy, tutaj jeżeli chodzi o iPhone'y, czy to te używane, tak jak powiedziałeś już naprawdę szukając oszczędności, czy aktualny line-up zaczynający się od 16e wspomnianego, no zdaje się te kompromisy na tyle mieć racjonalne, że i tak ten obrazek na końcu będzie fajny, nie?

[JAKUB] Dokładnie, dokładnie, także wiesz, no opcji jest sporo i można naprawdę coś fajnego wybrać, no wszystko zależy już teraz od użytkownika i tego, co ma w zasadzie w głowie i co chce z tym zrobić. To do tego sobie jeszcze za chwilę przejdziemy.

[KRZYSZTOF] Mac, z jakiego Maca korzystasz i czy miałeś coś wcześniej przed tym aktualnym i kiedy to się też zaczęło i no pierwszy był iPhone, jak powiedziałeś, więc kiedy przyszła kolejna Maca?

[JAKUB] No wiesz co, Mac to już jest w ogóle świeża bajka, bo tak naprawdę mam Maca Studio, którego używam od dwóch tygodni!

[KRZYSZTOF] Ooo, no to super switcher, widzisz jak trafiliśmy?

[JAKUB] Dokładnie, dokładnie. Znaczący wiesz, ja jakby od dawna też chciałem się przesiąść już na to środowisko, no bo też gdzieś tam od ponad 12 lat zajmuję się jakby filmem, filmowaniem, tak to było generalnie zawodowo i też te komputery, które wiesz, gdzieś tam ciągle nie wyrabiały, te pliki, przerzutka tych plików, tak, różnego rodzaju formaty. Później pojawiły się te właśnie ProResy czy RAWy, no to do tego pecet musiał być naprawdę już wiesz, mocno rozbudowany i jak już raz się weszło w taki system, no to też to trochę wymuszało. Jak gdyby wiesz, później te programy, masz już pewne nawyki programowe w oprogramowaniu, no ale jakby wiesz, jak stoisz w miejscu, to się nie zmieniasz, także w końcu też tam te zmiany w życiu gdzieś tam zawsze zachodzą. No i przyszedł czas też na to, żeby wymienić już komputer stacjonarny.

Chciałem zrobić to gdzieś tam rok temu na Maca mini się przesiąść, ale okazało się, że ten *setup*, który gdzieś tam sobie wymyśliłem, no to już jest jakiś tam troszeczkę wykraczający poza mój budżet, no i widziałem, że będzie premiera też tego nowego Studio. No i właśnie udało się przesiąść, także udało się też jakby wszystko przełączyć, podłączyć, poprzetrzucać trochę rzeczy, bo wiesz, samych dysków po prostu ze zdjęciami to mam, kurde, dwie torby, a nie mówiąc już o ujęciach filmowych, które gdzieś tam są też skatalogowane.

[KRZYSZTOF] A ty korzystasz z jakiegoś NASA?

[JAKUB] Wiesz co, mam też NASA, ale mam też po prostu po dyskach porobione kopie, tak, bo jak to mówią, trzeba mieć kopie kopii nawet i...

[KRZYSZTOF] Mi tego nie musisz tłumaczyć.

[JAKUB] Tak, o czym się przekonałem tak za dwa razy w życiu i po prostu zniknęły mi rzeczy, które robiłem. Na przykład taki film przyrodniczy, dwa lata zbierałem materiał no i gdzieś to tam część materiału mi zniknęło, okazało się, że później dyski w odzyskiwaniu i tak dalej, także no naprawdę parę siwych włosów, które mam dzisiaj no pochodzą właśnie z tamtego czasu... No i nauczony tym tymi doświadczeniami po prostu no mam naprawdę kilka toreb jakby dysków. No i próbuję to teraz wszystko jakby poprzekładać sobie na to, żeby na tym Macu móc pracować i ten jednak usprawnić sobie system pracy.

[KRZYSZTOF] No tak, to jeszcze zaraz się podpytam o pierwsze wrażenia, natomiast też ten MacStudio w kontekście Maca mini, o którym wspomniałeś, no tak jak mówisz jak jest już profesjonalistą albo się tym zajmuje już lata, no to jak sobie skonfigurujesz faktycznie wspomnianego najtańszego i cały czas uwielbiam o tym komputerze mówić, bo to jest komputer dla mas dla tych, którzy chcą zacząć w ogóle przygodę w znakomitej większości w tym kraju obok MacBooka Air, jeżeli mówimy o mobilnych sprzętach, no to jednak jeżeli profesjonalista zacznie go konfigurować to szybko się zbliża do Maca Studio i stwierdza, no nie, studio jest bardziej dla mnie z wielu powodów, nie.

[JAKUB] Tak, tak, dokładnie, nie, to no ale to no niestety, tak to tak to wygląda teraz w tej rzeczywistości chociaż nawet mając tego mini, no to robiąc sobie konfigurację taką podstawową powiedzmy i oprogramowanie do zdjęć typu Lightroom, czy jakiś inny edytor prosty i też tak naprawdę nie trzeba wykorzystywać tych mocnych

programów do wideo typu, nie wiem, DaVinci można teraz skorzystać z CapCut'a, który ma wersję po prostu na komputer stacjonarny i tutaj już spokojnie, ja wiesz, też często, często po prostu jak mam jakąś tam szybką rolkę do zrobienia albo jakiś tam filmik gdzieś z wyjazdu, to wolę na tym pracować, bo to jest też na tyle intuicyjne i szybkie, że wszystko szybko leci, nie, więc nawet tak naprawdę ten mini w jakimś tam lekkim rozszerzeniu jest spokojnie w stanie nam, wiesz, sprostać tym rzeczom, które robimy. Podobnie MacBook Air, który też jest chyba premierą roku tego, wątpię, że coś go przebije i cenowo, i jeżeli chodzi o stosunek jakości do ceny, to dokładnie to samo słyszę jak rozmawiam właśnie z osobami, które profesjonalnie tych sprzętów używają.

[KRZYSZTOF] Tak sobie jeszcze myślę, że zahaczę o konfigurację, bo to może być ciekawe dla moich słuchaczy. Ile ty tam masz przede wszystkim RAMu, dysku i który procesor wybrałeś w tym Studio, bo to może być ciekawe dla części słuchających.

[JAKUB] Jasne, no tutaj za chwilę będziesz musiał przemontować, bo muszę w takim razie zerknąć, bo zapomniałem tego wszystkiego...

[KRZYSZTOF] Śmiało, nic nie montujemy, możesz śmiało sprawdzać na żywo! To też pokazuje, moi drodzy, że nie trzeba od razu tego wszystkiego w głowie mieć, bo raz wybieracie sprzęt dla siebie, raz się jakby pochylacie nad tym jaka to ma być konfiguracja, on potem ma po prostu służyć. To co ja zawsze powtarzam, Kuba jest tu świetnym przykładem na żywo tego, bo naprawdę nie ma żadnego sensu codziennie analizować swoje konfiguracje komputera, zresztą zawsze nie o to chodziło w Apple, także Kuba wpadł jak śliwka w kompot.

[JAKUB] Dobra, no to okej, to moja ta stacja nie jest jakoś też tam wyżyłowana, aczkolwiek jest to M4 Max z pamięcią 36 GB RAMu i dysk 1TB.

[KRZYSZTOF] No to jest taka konfiguracja, która w granicach rozsądku cenowego dla profesjonalisty się zatrzymuje, ale daje też bezpieczeństwo na przyszłość, w mojej ocenie przynajmniej, no bo RAM jest, wydaje mi się, do fotografii absolutnie wystarczający, przynajmniej na tym poziomie, o którym Ty mówisz, no i mamy ten 1TB dysku. To jest ważne, moi drodzy. Jakbyście mieli do czegoś dopłacać, to dopłacicie do tego dysku.

[JAKUB] Tak, tak.

[KRZYSZTOF] Ja zawsze to powtarzam.

[JAKUB] Jak sprawdzałem na jakichś programach, które pokazują prędkość dyskową, no to tak, to tutaj jest po prostu kosmos. Tak naprawdę, a już zakup zewnętrznych dysków podczepianych, to tutaj na materiał, na którym się pracuje, to myślę, że to jest no jakby wyjście tutaj z tej sytuacji, tak, bo mamy trochę niższy transfer, ale on i tak jest jakby cały czas na dobrym poziomie, także nie ma tam żadnych zwolnień lagów. No też wiadomo, musimy też patrzeć na jakim materiale pracujemy. No, ale też, tak, ale mamy jeszcze tą możliwość proxy i tak dalej, także no jest to, można wyjść z tego jeszcze obronną ręką.

[KRZYSZTOF] Jasne.

Zanim podpytam Cię o zalety ekosystemu tak wprost, to jeszcze, moi drodzy, pamiętajcie, że zarówno te wszystkie sprzęty, o których wspominaliśmy, czyli iPhone'a dowolnego właściwie teraz, bo jeszcze mamy ten czas tranzycji, ale przede wszystkim 16e, o który pytałem, czy 16 Pro, którego korzysta Kuba, Maca mini oczywiście, MacBook Air, czy Macie Studio, znajdziecie w konfiguracjach i tych starszych, i tych najnowszych w iDream.pl, także gorąco zachęcam, żeby sobie zobaczyć. Parę promocji jeszcze tam ciągle wisi.

Kuba, jeżeli chodzi o takie wrażenia jakby świeżego gościa na platformie, zwłaszcza na Macu pytam, i zwłaszcza w kontekście ekosystemu, wspomniane przetrzymywanie plików, które było udręką, co tu jeszcze oprócz AirDropa warto w swoim doświadczeniu, krótkim co prawda, ale jednak tak na pierwszy rzut oka pochwalić, bo rzadko mi się taka osoba świeża trafia, więc zapytam.

[JAKUB] No wiesz co, ja gdyby jestem pod wrażeniem też tego jakby minimalizmu, bo do tej pory. Wiesz, te wszystkie dyski, przejściówki, różnego rodzaju gdzieś tam foldery, tutaj rzeczy filmowane w telefonie, później podpięty dysk, ProResy, które są bezpośrednio, tak? iPhone może je wygenerować, ale to znowu trzeba pod peceta, wiesz, osobno gdzieś tam przetrzymać, to są olbrzymie pliki, więc to wszystko zawsze stanowiło jakiś takim problem. Co prawda ja już się do tego przyzwyczaiłem i zawsze zabierając się do pracy, miałem gdzieś to tam z tyłu głowy, że, no wiesz, znowu trzeba tą ścieżką przejść, przejść i to trwało zawsze długo. A teraz, no naprawdę, jestem pod wrażeniem, że to wszystko jakoś, wiesz, funkcjonuje, kurczę, dużo szybciej i łatwiej, prościej, te transfery też są na wysokim poziomie! AirDrop, to przetrzymywanie prędzej prędzej po prostu z peceta, trzeba się, wiesz, logować gdzieś

tam do tego iClouda, przerzucać, synchronizację, to raz idzie, raz nie idzie, internet jest, wrzucasz sobie synchronizację, wychodzisz z domu, gdzieś tam ci się nie podpięło, nagle tego nie masz, a tutaj po prostu wszystko, wiesz – chodzi, cyk, nie? Także to jest dla mnie, to jest dla mnie na razie szok, no i też jakby czysty system też, nie wiem, jak to długo potrwa, czy to się tam zamula, czy się nie zamula.

[KRZYSZTOF] Nie, to potrwa nawet i dekadę, jak będziesz normalnie używał, a raczej się nie zanosz inaczey, to ja ci powiem szczerze, że przed przejściem Apple'a na ich procesory, nie, czyli przed 2019 roku, za czasów Intelu miałem instalację Mac OS, a wcześniej OS ten jeszcze pamiętającą, czyli ponad 8 lat, cały czas przenoszono i cały czas działała jakby była nowym systemem, no jak przechodzili na swój krzem, to z racji rozsądku stwierdziłem, że zrobię na czystą instalację po tylu latach, no i ona już ze mną jest 4 lata i myślę, że do 10 ma sporą szansę dobić działając jak wyciągnięta z pudełka, także tutaj jest inaczey w tym świecie.

[JAKUB] No to super! No to fajnie, bo ja też jakby poprosiłem kumpla Kamila (Małe Szare Studio), to też taki mój, kurczę, serdeczny przyjaciel i od lat współpracujemy, super fotograf i on jakby też poustawiał Lightroom'a jakby zupełnie inaczey niż, wiesz, do tej pory ja miałem zrobione swoje katalogi. Podpięte gdzieś tam dyski i one gdzieś tam na drzewku z lewej strony były, te podglądy, które się generowały gdzieś tam w tle, wiesz – po prostu od tego i jak teraz odpalam Lightroom'a, no to po prostu śmiga jak szalony, nie?

Tam nie ma żadnego, żadnej zwiechy, nie ma nic, a ja mam gdzieś tam tą Sony R5, więc RAWy są tam też gdzieś na wielkości ponad 50 mega, więc normalnie to zawsze gdzieś tam te podglądy przycinały, a tutaj wszystko jest w locie, nie? Także to jest też mega, mega fajna sprawa.

[KRZYSZTOF] No mamy też akcelerację sprzętową tutaj, nie? Wsparcie od M4 Max wcześniejszych oczywiście też pełne dla Lightroom'a, no i też przede wszystkim mamy tutaj Neural Engine potężny, nie? Jeżeli chodzi o te procesory, więc ten machine learning, który się dzieje w tle, nazwany czy nie nazwany przez Apple'a AI i innymi, tak czy owak od lat jest, nie? I to jest tylko rozwijane, to widać po prostu, nie? Ja nie zliczę gości w tym podcaście, którzy po przejściu na w ogóle procesory Apple'a właśnie jeszcze za czasów ich debiutu te cztery lata, pięć lat temu już, to... No, to ile się nachwalili, nie?

[JAKUB] No nie dziwię się.

[KRZYSZTOF] Słuchaj, powiedz mi, czy tylko korzystasz w iPhone'ie 16 Pro z Camera Control, z tego dodatkowego nowego przycisku? Ja się zamykam, odpowiedz szczerze. Wiesz co?

[JAKUB] Jakby próbuję, tak? Próbuję się do tego przekonać. Znaczą na pewno, na pewno odpalanie takie szybkie, tak? Bo jakby ja sobie tutaj cenię to, że jestem gdzieś w lesie i nagle coś mi się pojawia, więc to jest przycisk, który naprawdę szybko, fajnie ożywia kamerę. Mam już ustawioną, jak gdyby, dedykowaną filmową, bo najpierw, najpierw jakby to jest moje pierwsze numer jeden, czyli film, a ewentualnie później sobie przerzucam gdzieś na zdjęcia i tutaj jest okej, ale jeszcze z tymi zoomami też powiedzmy tylko, że bardziej staram się wtedy też do sceny raczej podchodzić na spokojnie. Więc mi tam chwilę zajmuje to ustawienie, jakby sobie, wiesz, odpowiedniej perspektywy kamery, przybliżenia i myślę, że no jakby cały czas się próbujemy gdzieś tam dotrzeć z tym przyciskiem, nie?

Nie wiem, czy będę go używał tak rzucając sobie switcha, żeby gdzieś tam jeszcze pozmienić sobie te inne funkcje, które tam są możliwe, bo jednak chyba, wiesz, jestem jednak fanem tego, że muszę sobie gdzieś tam zmienić jakby tą taką kontrolę mieć nad kamerą prostu wizualną i gdzieś tam na palcu, niż to, że mogę sobie z boku gdzieś tam przewijać, nie?

[KRZYSZTOF] Super, jakby odpowiedź zgodna z trochę z oczekiwaniami, bo jeszcze super fana tego przycisku nie znalazłem, a z wieloma osobami rozmawiałem, no ale tak chyba jest, że no nie za bardzo to kliknęło, jeżeli chodzi o nowość w tym iPhone'ie, aczkolwiek z drugiej strony mi nie przeszkadza, no też używam tak jak ty – mam dwuklik ustawiony, żeby mi wywołał aparat.

[JAKUB] Dokładnie, dokładnie. Znaczą wiesz, to się też przydaje jakiejś tam z perspektywy typu takiej właśnie tej, wiesz, jak ten filmik z tą pszczołką mają.

[KRZYSZTOF] No, opowiedz.

[JAKUB] Albo gdzieś ujęcia makro gdzieś tam w trawie, wiesz, gdzie odwracasz kamerę po prostu tak aparatem gdzieś w dół, no to tam musiałeś gdzieś tam tym palcem mierzyć, czy coś robić, a tu jednak gdzieś tam pod kciukiem masz spust migawki i to jednak idzie szybciej, nie? Albo, nie wiem, gdzieś ostatnio tam

zaglądałem do jakiegoś miejsca, gdzie prawdopodobnie było gniazdo schowane w jakichś tam krzakach, no więc wtedy ciężiej jest gdzieś tam tym palcem znowu robić to zdjęcie, a tutaj wiesz, mniej więcej łapiesz aparat, wiesz, w jakiej będzie odległości od fotografowanego celu, no i cyk, cyk, kciukiem tam, wiesz, parę razy i zawsze gdzieś tam coś złapiesz, że jest okej.

[KRZYSZTOF] To prawda, jak sobie słucham opowieści, która zaczyna się... Ostatnio na przykład wchodziłem iPhone'em w gniazdo, to sobie teraz wyobrażam oczyma wyobraźni, że ten przycisk teraz będzie przyciskiem Emergency SOS, ale to może nie brnijmy w tym kierunku!

[JAKUB] Nie.

[KRZYSZTOF] Zanim, kochani, wrócimy do lasu i rozmowy z Kubą, chwila dla partnera tego odcinka, aplikacji Saily, która może Wam się przydać tak podczas trwającej majówki, jak i innych podróży, a tych w okresie wakacyjnym, który tuż za rogiem nie będzie brakowało zapewne.

Saily to wirtualny operator oferujący pakiety danych na cały świat. Stoją za nim twórcy NordVPN, którego wielokrotnie polecałem Wam w tym podcaście. Wchodząc na saily.com/boczemunie, dostajecie 15% zniżki z miejsca nad każdy plan, bez względu na region świata, który wybieriecie. Podobnie działa to wpisując kod „boczemunie” w aplikacji Saily.

Co wyróżnia Saily? Jedna karta eSIM na wszystkie podróże, nawet kiedy zmieniacie lokalizację i kraje, brak opłat roamingowych, które często są ukrywane przez podobne usługi, tutaj po prostu ich nie ma. A skoro Saily stworzyli ludzie z NordVPN, to nie mogło tam zabraknąć usługi przekierowania Waszej lokalizacji na tę wirtualną, a ponadto monitoruje ruch za granicą pod kątem działania aplikacji śledzących. Do wyboru macie pakiety globalne i te europejskie w przedziale od 1 do 100 GB, a nawet bez limitu.

Dzięki za wsparcie i koniecznie sprawdźcie Saily, jeżeli wyjeżdżacie teraz lub planujecie wyjazd w te wakacje. Bo czemu nie?

Słuchaj, wracając trochę do tej historii i lasu, jest taka książka „Walden, czyli życie w lesie”, nie wiem czy znasz i jest tam w niej takie piękne zdanie, które sobie na potrzeby tego odcinka wyłowilem. Ono brzmi następująco:

„Wybrałem się na spacer po lesie i wyszedłem z niego wyższy od drzew”.

Trochę mi to idealnie przypasowało w kontekście tego filmu, tej Pszczółki Mai Twojej i chciałbym dotknąć tego momentu w Twoim życiu, bo wiem, że on był. Kiedy Ty powiedziałaś dość, kiedy Ty powiedziałaś sprawdzam, stop i po prostu wybrałaś las jako swoje biuro, można powiedzieć, bo to chyba nie nadużycie. Jak to było?

[JAKUB] No wiesz co, to las chyba jakoś gdzieś tam prędzej wybrał też mnie i jakby przyroda, bo jakby już z lasem, jakby z przyrodą zostałem związany przez szkołę średnią, bo uczyłem się do technikum leśnego w Miliczu, później były studia leśne w Poznaniu i już jakby w międzyczasie też pracowałem, a poza tym gdzieś ta przyroda zawsze była tutaj blisko mnie, bo mieszkam na północ od Wrocławia, na terenie największego parku krajobrazowego w Polsce, Dolina Baryczy, więc to jest też takie piękne miejsce, także zapraszamy tutaj do odwiedzin.

[KRZYSZTOF] Jak najbardziej!

[JAKUB] Wszystkich miłośników przyrody. No i wiesz co, i gdzieś ta przyroda zawsze była, ale to taki przyszedł też taki pewien moment, że jakby będąc w tym lesie gdzieś tam któregoś dnia, wiesz, stwierdziłem, że no kurczę, to jest coś niesamowitego, bo jesteś jakby na co dzień z tym lasem, tak?

Obserwuję go przez w zasadzie 365 dni w roku, o różnych porach dnia, o różnych porach zmieniających się pór roku, wiesz, jest słońce, są opady, są zwierzęta, no wiesz, mega, mega fajne i zacząłem doceniać to, że ta przyroda jest obok mnie, tak? No jakby nie każdy człowiek też to ma, nie każdy, nie wiem, leśnik jest w stanie docenić ten kontakt też z przyrodą i myślę też, że to jakby wydarzyło się na pewno ze sprawą fotografii, bo dzięki temu też, że zacząłem fotografować, zacząłem się gdzieś tam, wiesz, zbliżać, zacząłem bardziej uważnie patrzeć na ten świat, który mamy pod nogami, ale też jest gdzieś tam, wiesz, za zakrętem i kawałek dalej, to to obudziło też we mnie taką, wiesz, wrażliwość i to zaczęło się po prostu napędzać, tak?

I dzisiaj, wiesz, ja mogę po prostu pójść 100 metrów za dom, gdzieś tam na łąkę, z aparatem czy telefonem, czy nawet bez tych, wiesz, rzeczy i jakby się zatracić w tym i obserwować sobie tą przyrodę i czerpać też jak gdyby z tego radość i to, że, wiesz, mogę się z nią jakby zrównać, wiesz, tam falami po prostu schodzimy

sobie razem, gdzieś tam rezonujemy w tym samym, na tych samych megahercach i to jest świetne, nie? To jest taki kontakt, że nagle, wiesz, wchodzisz i zaczynasz drgać tak samo jak to wszystko dookoła i wtedy ten świat zupełnie jakby wygląda inaczej, on się bardziej otwiera i jestem w stanie jakby, wiesz, zobaczyć coś, czego zwykli ludzie nie widzą.

I też mam taki feedback z takich moich tych spacerów fotograficznych, które obserwuję, bo często się tak właśnie śmieję z ludźmi, że przechodzimy koło czegoś wszyscy razem, gdzieś tam mamy takie ekipy do 10 osób, wszyscy przeszli przez jakiś, wiesz, idziemy sobie łąką czy idziemy jakąś leśną drogą, wszyscy przechodzą, ja ich wracam i mówię, zobaczcie tu, to każdy z was to minął, tak? A wystarczy się pochylić, zobaczyć gdzieś tam z boku, z perspektywy tego czegoś zrobić zdjęcie i jest wow, nie? I wszyscy, kurde, ty rzeczywiście, no zobacz, tyle osób przeszło, a to wszystko jest koło nas, nie?

[KRZYSZTOF] Także myślę, że to jest też ten klucz, żeby zrozumieć jakby tą przyrodę i zacząć to wszystko doceniać. Ja sobie zrobiłem na potrzeby stworzenia rolki promującej ten odcinek, możecie swoją drogą, moi drodzy, zobaczyć na Instagramie tego podcastu, zrobiłem sobie taki właśnie eksperyment tutaj w okolicy właśnie wspomnianej nieopodal nas i właśnie wkładając właśnie iPhone'a 16 Pro swoją drogą, też pod drzewo w trawę, w różne dziwne miejsca i żeby zobaczyć po prostu jak niewiele trzeba nawet amatorowi, nawet laikowi, nawet temu, który być może pierwszy raz na takim spacerze z tobą by był, żeby już ten efekt WOW!, biorący się po prostu z tego co nas wytacza, nie? Wywołać na zdjęciu, na filmie, już w trybie Cinematic to zwłaszcza i nagle się okazuje, że drzewo porośnięte mchem i ma więcej niż jedno życie, mówiąc zupełnie wprost, kiedy zobaczymy to z perspektywy kamery.

[JAKUB] Dokładnie, dokładnie tak.

Ja też mam taki film to jest taka moja trochę autopromocja, ale też film, który gdzieś tam montowałem przez jakieś trzy lata i to są takie sceny właśnie z lasu, które gdzieś utkwily mi w pamięci. Tam też jest zatytułowany takim cytatem, że „[Każdy ma taki świat, jaki widzą jego oczy](#)” i myślę, że to też jest, jeżeli kogoś zachęci tutaj nasza rozmowa i dotrze już do tego momentu, to warto byłoby sobie to zobaczyć, bo wydaje mi się, że tam jest pokazane coś, co jest tak ulotne i coś, czego normalnie jest bardzo ciężko zobaczyć. To są też kadry, na które ja czekałem wiele lat czasami.

One są gdzieś tam określone trochę moim też lektorem, więc zapraszam do tego. Jeżeli ktoś chciałby swoją uważność trochę rozszerzyć i zacząć oglądać przyrodę pod innym kątem, no to myślę, że ten film warto sobie zobaczyć. On jest też na moim Instagramie i na moim kanale też na YouTube.

[KRZYSZTOF] Ja od siebie jeszcze dodam takich polecajek związanych z uważnością i trenowaniem jej, darmowych zupełnie, spokojnie, nie trzeba za żaden kurs online płacić, bo online się średnio da tego nauczyć. To tak na marginesie. To polecę wam na pewno taki kanał [Introvert & Dog](#). To jest kanał prowadzony przez parę z Norwegii, z Oslo, mieszkającą w Oslo, która jest niemy contentem. To dosyć popularne też w ostatnich latach na YouTube.

W sensie to są właśnie *weekly vlogi* z kadrów nagrywanych chyba też iPhone'em. Po prostu z codziennego życia w Oslo. Bardzo dużo tam jest natury, no bo to w końcu moja ukochana Norwegia, w takim duchu duńskiego hygge, w takim duchu pokazywania, że cisza też potrafi być głośna.

Mają też, ta para ma akurat też pieska, Moshi się nazywa, który też na tych filmach się zawsze ładnie prezentuje. Coś niesamowitego i też bardzo dużo ma obserwujących ten kanał i to jest dla mnie kolejny dowód na to, że w tym przebudźcowanym świecie chyba Kuba okazuje się, że nawet niemy film może być na wagę złota, coraz bardziej dla nas, bo po prostu to jest coś nowego, to jest coś, za czym my tęsknimy, tylko bardzo często się boimy do tego przyznać.

[JAKUB] Tak, tak, dokładnie, no masz rację.

Jednak to widać, widać wszędzie, widać to, wiesz, u dzieciaków, u osób gdzieś tam w średnim wieku. No i to właśnie, że takie profile i kanały gdzieś tam mają coraz więcej tych swoich odbiorców, no pokazuje jednak, że gdzieś tam tęsknimy za tym, tak, bo generalnie jest tak, że no popatrz jakby na ludzkość, to my dzisiaj tą technologią jak gdyby żyjemy, tak, wychowaliśmy się w zasadzie młode roczniki, jakby nie pamiętają nic poza, nie pamiętają, że nie było internetu, tak, nie było tych...

[KRZYSZTOF] Ja jeszcze pamiętam, ale to ja jestem ostatnim rocznikiem, który pamięta!

[JAKUB] No dokładnie, ja też tak mam, też to jeszcze pamiętam, także wiesz, jeszcze biegaliśmy po prostu, byliśmy chyba ostatnim pokoleniem, które biegało po drzewach, to nie musiało być las, tylko gdzieś się wychodziło, wiesz, na trzepak, było jedno, dwa drzewa, wspinaliśmy się, dzisiaj dzieciaki w wielu miejscach po prostu nie mają takich możliwości. No i to jest jak gdyby klucz do tego wszystkiego, nie, że wiesz, ludzie wracają, a ten... To jest tak naprawdę ułamek tylko takiej cywilizacji jak gdyby ludzi, tak, jeżeli byśmy sobie taką linię zrobili, wiesz, czasu, od kiedy żyję, wiesz, od kiedy są ludzie już tacy bardziej rozgarnięci, powiedzmy, w tych plemionach, które stadnych, gdzie się połączyli, no i wiesz, to jest naprawdę, kurde, ułamek sekundy tak naprawdę z naszego całego życia na planecie.

No a wielu z nas jak gdyby, wiesz, bierze to za pewnik i się tego kurczowo trzyma, a tak naprawdę, no, ta przyroda była, jest i ona jakby dyktowała to, kim jesteśmy dzisiaj.

[KRZYSZTOF] Najlepszy aparat to jest jaki aparat według Ciebie, Kuba?

[JAKUB] No wiesz co, no tak, tak, to jest, muszę to powiedzieć, taki ten, który mamy aktualnie przy sobie, tylko troszeczkę rozszerzę może to dalej i powiem, że to, że ten aparat jak gdyby nie jest najważniejszy ten, który mamy, bo tak naprawdę to, co robi zdjęcia, to jest te 15 cm za tym aparatem, który trzymamy w ręce.

Więc to od nas zależy, co możemy wykręcić, tak, bo często jest tak, że nawet na tych kursach dla dzieciaków, wiesz, biorę tam ten jakiś tani, chiński aparat stary, który ma słabą kamerkę, ale gdzieś tak go potrafię, wiesz, ułożyć pod światło, na jakimś tam liściu, na fakturze, że da się z tego coś zrobić fajnego i wiesz, dzieciaki mówią – wow, kurde, mój telefon zrobił taką fotę! Wiesz, gdzieś tam podskakują z radości, także to się da zrobić, no ale wiadomo, no, technologia idzie do przodu, tak, ja też jestem jakby, wiesz, mam to przejście z tych androidów starych, wspomniawszy, pamiętamy czasy przed internetu, więc wiemy, jak to wyglądało.

[KRZYSZTOF] Także przed iPhone'em, swoją drogą.

[JAKUB] Tak, tak, dokładnie, dokładnie. Przerobiłem też masę jakby tam gdzieś lustrzanek po kolei, których też zrobiłem zdjęcia i filmowałem, no ale jestem mega, mega zadowolony z tej szesnastki Pro, no kurcze, to jest dla mnie na dzisiaj telefon idealny. Z małym minusikiem, jedyne, co bym jeszcze tylko tutaj chciał, żeby się pojawiło, to taki zoom gdzieś w wielkości powiedzmy dziesięciokrotny, ale taki, żeby

nie miał straty jakości, czyli tak jak na tej głównej kamerze, jeżeli miałbym taki obrazek, to myślę, że aparat mógłbym odstawić już na dłuższą chwilę i brać go tylko tam, gdzie rzeczywiście będę wiedział, że on wycisnie coś więcej, a tak do tych wszystkich rzeczy, które robię, to tylko brakuje mi tego zooma, także jak będzie, to przechodzę na coś takiego.

[KRZYSZTOF] Super, tego w takim razie Ci życzę też trochę z *geekowskiego* punktu widzenia, ale też z punktu widzenia tego, że Ty to wykorzystasz w przeciwieństwie do wielu, którzy kupią po prostu Pro dla posiadania Pro. Także na pewno szczerze życzenia z całego serducha, a powiedz mi tak po ludzku, to czego życzyć Kubie, jak już kończymy nasze dzisiejsze spotkanie, czego najbardziej byś chciał na najbliższe lata?

[JAKUB] No wiesz co, tego, żeby wstawanie rano o piątej albo w pół do piątej na wschód słońca nie było tak bolesne jak bywa, a żebym gdzieś mógł dalej się cieszyć też zdrowiem i żebym mógł dalej dzielić się tymi pięknymi kadrami, które mam okazję jakby oglądać zazwyczaj sam, ale za sprawą technologii mogę je po prostu przetrzucać dalej i też wielu ludzi jakby cieszy oko. No i żeby jeszcze tam gdzieś parę takich ciekawostek czy tam parę rzeczy, które chciałbym jeszcze sfotografować, żeby mi się pokazały, wyszły i zapozowały. No i tyle.

I myślę, że odkrywanie dalej tutaj tych miejsc, które jeszcze, wiesz, są blisko nas, to sprawia mi na tyle przyjemności, że oby tylko było zdrowie i czas i wszystko będzie okej.

[KRZYSZTOF] Słuchać zdecydowanie tę przyjemność w Twoim głosie i bardzo Ci tego też po ludzku z całego serducha życzę. Moi drodzy, dajcie znać też Kubie, czy to komentując na jego Instagramie, czy gdziekolwiek na kanale youtubowym, gdziekolwiek go znajdziecie, że jakby, jeżeli i tak będzie oczywiście, że ma wpływ jakiś na Was, że Was do czegoś zainspirował!

Pamiętajcie również o hashtagu [#ShotOniPhone](#), jeżeli będziecie chcieli się dzielić tym, bo jak widzicie, to nie jest tak, że Apple nie widzi, to nie jest tak, że Apple ma jakiś tam ustawiony content, wręcz przeciwnie! To są zawsze prawdziwe historie, bardzo często historie, które kogoś później inspirują do, nie, boję się tego powiedzieć, być może do zmiany całego życia.

Bardzo Kuba dziękuję za dzisiaj, za to, że wpadłeś, że opowiedziałeś bardzo osobiście. Zawsze to doceniam. Mam nadzieję, że jeszcze Ci będzie dane wiele razy występować w różnych podcastach.

[JAKUB] Super, bardzo dziękuję za rozmowę. Mam nadzieję, że również zainspiruje tym podejściem do przyrody chociaż paru użytkowników i to już będzie na pewno duży sukces.


[KRZYSZTOF] Super, tego życzę!

I na koniec prośba do Was, jeżeli jeszcze nie obserwujecie nas całego podcastu, a lubicie go słuchać, czego dowodem jest dotrwanie do tego momentu w dzisiejszym odcinku, to wciśnijcie odpowiedni przycisk Obserwuj w ulubionej aplikacji, w której to robicie, a jeżeli jest to na YouTube, to zostawcie suba.

Dzięki temu Wam nic nie umknie, a mnie pozwala to walczyć z algorytmami platform streamingowych, które w dobie AI są coraz bardziej nieubłagane.

Bardzo dzięki za dzisiaj. Do następnego razu!

[MUZYKA]

Raz jeszcze, na koniec, żeby nie umknęło. Przypominam, zostaw na [Apple Podcasts](#) lub na [Spotify](#) taką liczbę  gwiazdek, jaką uznasz za stosowną.

Do usłyszenia w kolejnym odcinku, a za dziś bardzo dziękuję.

[MUZYKA CICHNIE – KONIEC ODCINKA]